GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 58.

We Srodę Dnia 19. Lipca 1809.

Suspension d'Arme Entre les Armeés de S. M. l'Empereur des Français, Roi d'Italie, & S. M. l'Empereur d'Autriche.

Art. 1. Il y aura suspension d'arme entre les Armeés de S. M. l'Empereur des Français, Roi d'Italie, & S. M. l'Empereur d'Autriche.

Art. 2. La ligne de demarcation sera du Coté de la haute Autriche, la Frontiere qui separe l'Autriche de la Boheme, le Cercle de Znaym, celui de Brüun, & une ligne tracé de la Frontiere de Moravie sur Raab, qui commancera au point ou la frontiere du Cercle de Brüun touche la March jusqu au conflant de la Taya: de la a St. Joanne & la route jusqu'a Presbourg, Presbourg & une demi lieu autour de la ville. Le Grand Danube jusqu'a l'embouchure de la Raab, Raab & une demi lieu autour: le Raab jusqu'a la frontiere de la Styrie, la Styrie la Carniole, l'Istrie & Fiume sauf la ratification de S. A. J. l'Archiduc Charles (pour Fiume seulement.)

Art. 3 Les Citadelles de Brünn & de Gratz seront evacués immediatement aprés la Signature de la présente Suspension d'Arme.

Zawieszenie broni między woyskiem Nayiaś. Cesarza Jmci Francuzow Króla Włoskiego i Nayiaś. Cesarza Austryi.

Art. 1. Będzie zawieszenie broni między woyskiem Nayiaś. Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, i Nayiaś. Cesarza Austryi.

Art. 2. Linija demarkacyyna będzie od strony wyższey Austryi, granica, która dzieli Austryą od Czech, Cyrkuły Znaymski i Bryński, a linija pociągnięta od granicy Morawij na miasto Raab, która zaczynać się będzie od punktu, gdzie granica Cyrkułu Bryńskiego dotyka się Marchii i wzdłuż Marchii aż do uyścia Tayi; stamtąd do S. Joanny i droga aż do Presburga. Miasto Presbu g i pół mili w około, wielki Dunay aż do uyścia rzeki Raab, miasto Raab i mila w okrąg: rzeka Raab aż do granicy Styryi, Styrya, Karniola, Istrya i Fiuma, z odwołaniem się do ratyfikacyi Arcy Xcia Karola (tylko co do Fiumy.)

Art. 3. Woysko ustąpi z twierdz Bryn i Gratz natychmiast po podpisie ninieyszego zawieszenia broni.

Art. 4. Les detachemens de troupes Autrichiens qui sont dans le Tyrol & dans le Voralberg evacueront ces deux pays; le fort de Saxenbourg, sera remis aux troupes Françaises.

Art. 5. Les Magasins de Subsiſtances & d'habillement qui se trouveraient dans le pays qui doit etre evacué par l'Armeé Autrichienne et qui lui appartienent pourront etre evacues.

Art. 6 Quant a la Pologne les deux armeés prendront la ligne qu'elles occupent aujourd'hui.

Art. 7. La presente suspenſion d'arme durera un mois, et avant de recommencer les hoſtilités, ont se previendra un mois d'avance.

Art. 8. Il sera nommé des Commiſſaires respectifs, pour l'execution des presentes diſpoſitions.

Art. 9. A dater de demain le 13 les troupes Autrichiennes evacueront le pays designés dans la presente Suspenſion d'Arme et se retireront par journés d'etapes. — Le fort de Brünn sera remis le 14 à l'Armeé Française et celui de Gratz le 16 Juillet.

Fait et arreté entre nous souſignés, chargés des pleins pouvoir de nos Souverains respectifs la presente Suspenſion d'Arme, Le Baron de Wimpfen General Major et Chef de l'Etat Major de l'Armeé Autrichiennes et S. A. S. le Prince de Neuſchatel, Major General de l'Armeé Française. Au Camp devant Znaym le douze Juillet mille huit cent neuf.

(Signé) *Alexandre, et le Baron de Wimpfen.*

Pour Ampliation
Le Major General
(Signé) *Alexandre.*

Pour ampliation Conforme Le General de Brigade Chefs de l'Etat Major
General Fischer.

Art. 4. Oddziały woysk Auſtryackich, znayduiące ſię w Tyrolu i w Foralbergu, uſtąpią z tych kraiow. Twierdza Saxenburg oddana będzie woyskom Francuzkiem.

Art. 5. Składy żywności i ubiorcze znaydować ſię mogące w kraiu z którego maią uſtąpić woyska Auſtryackie, a do tegoż woyska należące, będą mogły bydź wywiezionemi.

Art. 6. Co ſię tycze Polski, obydwa woyska zaymą liniią, na którey dziś ſtoią.

Art. 7. Ninieysze zawieszenie broni trwać będzie przez mieſiąc, a rozpoczęcie krokow nieprzyiacielskich poprzedzi piętnaſtu dniowe wypowiedzenie.

Art. 8, Wyznaczeni zoſtaną z obydwoch ſtron kommisarze do uskutecznienia ninieyszych opisow.

Art. 9. Od daty iutrzeyszey 13go b. m. woyska Auſtryackie uſtąpią z kraiow w ninieyszem zawiesz niu broni wymienionych i cofną ſię marszami etapowemi. — Twierdza Bryn oddana będzie woysku Francuzkiemu 14go, a twierdza Grats 16go Lipca.

Ułożono i poſtanowiono ninieysze zawieszenie broni między nami niżey podpisanemi, umocowanemi przez naszych respective Monarchow, Bar. de Wimpfen, Jen. majorem Szefem sztabu jeneralnego woysk Auſtryackich, JO. Xciem de Neufchatel Majorem jenerął: woysk Francuzkich, w Obozie pod Znaym dnia dwunaſtego Lipca tyſiąc ośmset dziewiątego roku.

(Podp.) *Alexader.*
Baron de Wimpfen.

Zgodno z Oryginałem
(Podp.) *Major Jeneralny,*
Alexander.

Tłumaczenie zgodne z oryginałem
Fisszer.

POWITANIE

Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Jegomości Jozefa Poniatowskiego, Naczelnego Wodza woysk Polskich, rożnych Orderow Kawalera, przez Tomasza Krzyżanowskiego, Konsyliarza Magistratu Krakowskiego Imieniem Miasta dnia 15go Lipca 1809 roku miane.

JAŚNIE OŚWIECONY XIĄŻĘ!

I WALECZNI RYCERZE POLACY.

Wszechmocny Rządca Swiata, który podnosi i zatraca narody zesłał na nas pietnastoletnią niewolą, i lubo narod ten i ięzyk nawet, uciemierzyciele nasi chcieli mieć zagubiony, my iednak ufni w litościwym Boga miłosierdziu, z głęboką pokorą i łzami błagaliśmy Go o darowanie przewinień naszych, o błogosławieństwo oręża woysk Polskich, o przywrocenie narodu i bytu naszego, Prawica Wszechmocnego wysłuchała prożby nasze, narod odzyskany, i woyska Polskie wsparte protekcyą Nayw iększego z woiownikow świata Napoleona Wielkiego Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora ligi Reńskiey, Wskrzesiciela Polakow, rozgromiwszy wszędzie z nay większą chwałą, kupy woysk nieprzyiacielskich pod przewodnictwem Waszey Xiążęcey Mości, iako naczelnego Wodza weszły dziś do tey stolicy Królestwa Polskiego, mieysca koronacyi Królow Polskich, i kosztownego składu ich popiołow, w tym dniu dla narodu Polskiego sławnym, kiedy Władysław Jagiełło roku 1410 zgromadzone całych Niemiec na zatracenie narodu Polskiego woyska pobiwszy 50,000 na placu położył 40,000 w niewolą zabrał i 50 zdobył chorągwi, pozwolił oraz Bóg Naywyższy, po pietnastoletnim i iednym miesiącu cierpienia powitać w murach miasta tego W. Xcią Mość i waleczne woyska Polskie. Wielbiąc przeto Boskie miłosierdzie, dziękuiąc Nayiaśnieyszemu Cesarzowi Francuzow, Królowi Włoskiemu, Protektorowi ligi Reńskiey Wskrzesicielowi Polakow Napoleonowi Wielkiemu, za daną narodowi Polskiemu pomoc, składamy W. Xiążęcey Mci za oswobodzenie miasta tego z niewoli naypokornieysze dzięki i dalszey wspaniałey opiece polecamy.

ODEZWA

W głowney Kwaterze w Puławach dnia 2go Lipca 1809. Polacy! Obywatele obydwoch Galicyy!

Wszedłszy z woyskiem do korpusu dziewiątego wielkiey armii należącem, na ziemię Galicyami zwaną, wezwałem was do łączenia się z nami przeciw wspólnemu nieprzyiacielowi, który krwią waszą, tą samą co w nas płynie, za swoie a wam obce interessa tak dawno marnotrawnie szafuie. Zapewniłem was w tedy, że usiłowania wasze przyniosą wam opiekę Wielkiego Wskrzesiciela waszych współbraci. Teraz spełnia się iuż to przyrzeczenie, a na wielkości umysłu Napoleona zasadzone sprawiedliwe nadzieie, do skutku przychodzą.

Nayiaśnieyszy Cesarz Francuzow, Król Włoski i Protektor ligi Reńskiey, raczył mi zlecić rozkazem z Wiednia pod d. 10 Czerwca datowanym, abym *obiął tymczasowo Imieniem Jego w possessye obydwie Galicye.* Ustaie więc wszelkie bywszego rządu znaczenie, i powinność ulegania iego rozkazom. Herby rządu byłego Austryackiego, z gmachów publicznych, gościńcow, drog i granic ościennych, i zewsząd ustąpią, a zwycięzkie Orły państwa Francuzkiego na ich mieyscach staną. Bieg całey Administracyi kraiowey będzie się odprawiał pod Wielkim Napoleona Imieniem, a sprawiedliwość w Jego odtąd Imieniu wszystkim wymierzaną będzie. Rząd cen-

tralny przezemnie dnia 2 Czerwca r. b. ustanowiony, w złożoney do rąk moich przysiędze, znaydzie nową pobudkę do dalszego kierowania sterem rządowym pod imieniem Cesarza Francuzow, i od wszystkich władz krajowych iak nayuroczystszą przysięgę wierności odbierze. — Gdzieby iaka niedogodność w Administracyi wewnętrzney była, uchylić ią mam władzę, i przyrzekam, ktoby urzędowania pod imieniem Napoleona Wielkiego niegodnym się okazał, natychmiast od urzędu usuniętym będzie.

Obywatele Galicyi! Oto są pierwsze skutki waszego ducha narodowego, który wam u Wskrzesiciela narodow te pełną przyszłych losow szczęśliwych łaskę wyiednał. Nieprzestawaycie zasługiwać na nią. Ciągłe a gorliwe usiłowania wasze, oznaki do życia przywracaney narodowości, miłości oyczyzny i honoru, przestrzeganie porządku, uszanowanie i posłuszeństwo dla praw zwycięzcy, dla urzędow i urzędnikow władzą moią postanowionych, całkowite poświęcenie się dla dobra kraiu, i sławy narodu, doprowadzą was do tego celu, iaki wam opiekuiąca się losami narodow Opatrzność przeznaczyła. Bądźcie wiernemi temu hołdowi, który wasza deputacya przez pełnomocnictwo wasze 13 Czerwca r. b. zaszczytem reprezentowania ogółu obywateli obydwoch Galicyy okryta, przed tronem Cesarza Francuzow składa. Akt ten uroczysty iest waszem dziełem znakomitem; iest waszą narodową przysięgą, która wszelkie węzły stanu między wami, a bywszym rządem Austryackim zrywa. Niech się cały narod do Kościołow zgromadza, i tam pośród gorących modłow do Boga za kapłanami swemi świętą przysięgę wierności dla Napoleona Wielkiego powtarza.

Wyżsi nad wszelkie przeszkody, i przeniknieni wielkością sprawy, idzcie wszyscy za natchnieniem tych cnot Obywatelskich, których kiedyś ziemia wasza piękném była siedliskiem. Jedni pod hasłem Napoleona Wielkiego pilnuycie porządku w Administracyi krajowey, drudzy spieszcie walczyć pod zgubnemi dla nieprzyiacioł znakami naywiększego Bohatera.

Patrzcie iakie wam szczęście Mądrość Napoleona Wielkiego gotuie! — Patrzcie iak was Orły Francuzkie do sławy prowadzą.! —

Jozef Xżę Poniatowski,
Naczelny Wodz woysk
Polskich.

Horodyski, Referendarz Cywilno-Woyskowy.

Woysko sprzymierzone, w Kwaterze główney w Puławach dnia 2go Lipca 1809 roku, Sztab Jeneralny, rozkaz dzienny.

Jaśnie Oświecony Xżę Jmć Paniatowski, naczelny Dowodzcą woysk Polskich, spieszy donieść woysku, iż Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Napoleon Wielki kontent iest z woyska Polskiego, i to mu oświadczyć zalecił. Pochwały tego naywiększego Monarchy i Wodza, powinny nam bydź zachęceniem do zasługowania sobie co raz więcey na Jego ukontentowanie i łaskawą opiekę którey tyle iuż doznaliśmy dowodow, i w ten moment odbieramy nowy, gdy nas zasilać przyrzeka bronią, pieniądzmi, co iuż oboie iest w drodze.

Odebrał oraz Xżę Jmć rozkaz, aby Galicye wziął tymczasowie aż do pokoiu w possessyą w Imieniu Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla, aby wszędzie na mieyscu orłow Austryackich stanęły orły Francuzkie, aby wszystkie sądy w Imieniu Nayiaśnieyszego Cesarza

Francuzow odprawiały się, aby wszelkie władze kraiowe złożyły w ręce Jaśnie Oświeconego Xięcia naczelnego Dowodźcy przysięgę wierności dla tegoż Nayiaśnieyszego Cesarza.

Zaleca przeto Jaśnie Oświecony Xiążę wszystkim Jenerałom i wszelkiey rangi officerom, aby ile do kogo należy ściśle trzymali się tych przepisow, i aby te we wszystkich punktach były uskutecznione, starali się.

Uwiadomia oraz woysko, iż z woli Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla, siła zbroyna w Galicyi formuiąca się, ma mieć organizacyą Francuzką, orły Francuzkie, i zostawać ma na żołdzie tegoż Nayiaśnieyszego Cesarza; i pod Kommendą Jaśnie Oświeconego Xcia naczelnego Dowodźcy, ma łącznie z nami walczyć przeciwko wspólnemu nieprzyiacielowi.

Fiszer, Jenerał brygady, Szef Sztabu Jeneralnego.

Z Warszawy d. 8. Lipca.

Frederyk August, z Bożey łaski Król Saski, Xżę Warszawski, &c. &c.

Polacy! Już naiezdne woysko ziemię Xięstwa, zostało przymuszone zwycięstwy waszego Wielkiego Wskrzesiciela i dzielnością woyska naszego, opuścić naszą stolicę, i zwrocić się ku swoim siedliskom.

Złożywszy dzięki Opatrzności za udzieloną nam szczególnieyszą opiekę, mamy sobie za obowiązek, użyć pierwszey chwili powroconego naszego rządu, na wynurzenie tych uczuciow, które w nas wzbudziły patryotyzm i przywiązanie narodu do naszey osoby, w tych trudnych okolicznościach tak świetnie nam dowiedzionych.

Wkroczył był nieprzyiaciel w kray zlicznym woyskiem; oprzeć mu się, zaledwo podobnym zdawało się: lecz wnet doznał, iaka iest siła waleczności prowadzoney przez Dowodzcę tak odważnego i biegłego, iakim iest nasz Minister woyny Poniatowski. Roty wasze, którym twor nadał Wielki Bohatyr, i natchnął ie tym duchem męztwa, którego pod okiem iego pierwsze rozpoczynały zawody okazały się godnemi swoiego Tworcy.

W liczbie wiele szczuplevsze, nie tylko się nieprzyiacielowi oparły, ale nadto, wszędzie go pomyślnie attakowały. Zaniosły zwycięztwo w prowincye iego panowania, i wszędzie się sławą okryły.

Ogół narodu z swoiey strony okazał, że go ożywia ten sam duch waleczności i miłości oyczyzny, co i dawnych Polakow. Naiazd licznego nieprzyiaciela, nie ustraszył go, zapalił tylko do ochoczych i nadzwyczaynych ofiar, bez ochrony osobistey własności, poniosł ią całkowicie na obronę oyczyzny. Ubiegały się departamenta, któren licznieyszemi szeregami pomnoży działaiące woysko, któren ie zasili żywnościami, któren na odparcie nieprzyiaciela potężnieyszą zbroyną siłę wystawi. Skutkiem dowiedli, że ukochanie oyczyzny, szczególnym iest narodu przymiotem, stali się godnym naśladowania wzorem. Jakoż Opatrzność uwieńczyła rowną pomyślnością wspaniałe usiłowania.

Nasza Rada Stanu przez swoią wierność, gorliwość, rostropne środki, nawet przez starania utrzymania się w czynności, samą zmianą mieysc posiedzeń swoich, wsparta od wszystkich konstytucyynych władz, równym sposobem myślenia zaiętych, potrafiła zachować działania rządu tyle, ile trudne okoliczności mogły dozwolić.

Polacy! Oyczyzna winna wam swoie wybawienie, winna pochwałę u Wielkiego waszego Wskrzesiciela, którego uwagi uyść nie mogły i woyska waleczne dzieła, i narodu gorliwy zapał, winna wam nadto zwiększony u-

postronnych zaszczyt, i chlubę dla panuiącego Sakiemu narodowi.

Chociaż i w oddaleniu, serce nasze nieprzestawało bydź z wami. Położenie wasze było nam zawsze przytomne. Wasz patryotyzm i wierność i do naszey osoby pomnożyłoby przywiązanie, nasze ku wam, gdyby do iego zupełności przydać można. I ieżeliśmy wam nie udzielili takowych posiłkow, iakowe nieść pragnęło nasze serce, z bolesnym uczuciem widzieliśmy do tego odiętą nam przez okoliczności możność.

Narodzie! zwrócona ci iest spokoyność, a z nią rząd konstytucyyny. Naymilszym nam będzie zatrudniem, starać się zatrzeć blizny przez woynę kraiowi zadane, poznawać i nadgradzać tych, którzy się dobrze zasłużyli, i zwrocić porządek dla pomyślności waszey potrzebny. Z twoiey strony narodzie, przyłączysz się do tego z zupełnym zaufaniem w władzach rządowych, które nie inaczey kierowane będą, iak zamiarem naszych oycowskich dla ciebie chęci.

Dan w Frankforcie nad Menem dnia 24 Czerwca 1809 roku.

(Pod.) *Frederyk August.*

przez Króla

(L.S.) Minister Sekretarz stanu

Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem:

Łuszczewski,

Minister Spraw wewnętrznych.

JW. Ludwik Kamieniecki, Jenerał brygady, mianowany gubernatorem tuteyszey stolicy, a W. Pułkownik Kamieński, kommendantem placu, rozpoczęli iuż urzędowanie swoie. — W. Pułkownik Hornowski, który dotąd pełnił obowiązki gubernatora i plac kommendanta Warszawy i twierdzy Pragi, powołany przez JO Xcia naczelnego dowodzcę woyska, ażeby obiął pułk pod nazwiskiem Zamoyskich, odieżdzaiąc z tąd, powszechny po sobie żal tuteyszych mieszkańcow zostawia, a pamięć iego w sercu ich zawsze tkwić będzie.

Dawnieysi officyaliści Pruscy w liczbie znaczney na Berlinkach odpływaią do starych Prus.

Dwoch officerow Francuzkich, i ieden sekretarz legacyi, którzy przybyli od ambassady Francuzkiey z Persyi do Warszawy, wyieżdzaiąc z tego miasta do Paryża.

Odebraliśmy świeżo nadesłany z samego Stralsundu opis zupełnego pobicia bandy Schillowskiey, iakiego żadna ieszcze zagraniczna gazeta tak dokładnie nie umieściła. Wspomniony opis tym chętniey kładziemy, iż iest nowym dowodem, że woysko nasze wszędzie, gdzie tylko spotkać się z nieprzyiacielem przychodzi, na zwycięzkie laury zasługuie: oddamy tym sposobem hołd waleczności iego, i razem ciekawości czytelnikow naszych dogodziemy.

Gdy się Schill przybliżał do Stralsundu, Jenerał brygady Kandras, kommendant miasta, podzielił na trzy części garnizon w iego kommendzie będący; zostawił artyleryą w mieście wraz z dwoma batalionami piechoty Meklemburskiey, z dwoma armatami, i 50 końmi jazdy pułku 4go po Kapitanem Psarskim, sam stanął dwie mile od Stralsunda, i w rowney odległości postawił majora z batalionem trzecim Meklemburskim i Porucznika Develai z 14 ludźmi, i 50 huzarow Meklemburskich. — Schill nie mogł weyść do miasta tylko albo przez drogę, gdzie był Jenerał Kandras, albo gdzie stał major Meklemburski, i tę sobie obrał; a pobiwszy niechcących się bić Meklemburczykow wszedł do Stralsundu, gdzie artylerya Francuzka mężny dawała odpor, tak: iż kanonier

ieden pałaszem Schilla w głowę ranił; nie będąc iednak wspartą, zabraną została. — Jenerał Kandras cofał się ku Anklam, a w tym czasie od Jenerała dywizyi Liebert kommendanta Szczecina, odebrał rozkaz Szef szwadronu Zaiączek, aby iak nayprędzey w sto koni jazdy naszey szedł łączyć się z Jenerałem Kandras. Jakoż d. 24 Maja wyszedłszy, stanął w Anklam (mil 13 odległe od Szczecina) d. 25, i pomimo rozgłaszaney po drodze wiadomości, iakoby Jenerał Kandras zupełnie rozpędzonym bydź miał, iednak Szef Zaiączek maszerował z swym oddziałem, i zabezpieczył most na rzece Pena, do którego palenia iuż podiazd Schilowski się zbliżał, lecz spostrzegłszy naszą jazdę pierzchnął. — Tym sposobem Szef Zaiączek zabezpieczył cofanie Jenerałowi Kandras, który z piechotą Meklemburską (z którey przeszło 400 ludzi uciekło) z 50 końmi naszey jazdy złączył się z Szefem Zaiączkiem, i dowiedział się o zbliżaniu się do Stralsundu Jenerała dywizyi Gratien z dwoma regimentami piechoty Hollenderskiey (która w większey połowie z Polaków złożona) z batalionem Duńskim, iedną kompaniią artyleryi konney Hollenderskiey, iednym pułkiem jazdy Hollenderskim, huzarami i Duńskim, co wszystko 3000 ludzi wynosiło. — Sam Jenerał Kandras zbliżał się z swoią siłą do Stralsundu, wysławszy wprzód Porucznika pułku 4go jazdy Develai z 14 ludźmi na wzwiady, gdzie się Jenerał Gratien znayduie, lecz w marszu dowiedział się, iż iuż Jenerał Gratien zupełnie Schilla pobił. Sam Schill zabity od kuli karabinowey w głowę trafiony i ludzi blisko 300, między któremi naywięcey było Meklemburczyków, którzy na stronę Schilla przeszli. Jenerał dywizyi woyska Hollenderskiego Castelet i dwoch, Szefów batalionu zginęło od strzałów z okien, gdyż banda Schillowska, po kamieńcach się ukryła, i ztamtąd wiele szkodziła. — Przeszło 1000 ludzi Schillowskich zabrano w niewolą, i do Westfalii odesłano, a 150 przeszło huzarom Jenerał Gratien w polu dał pardon, i odesłał ich w kray Pruski z officerem Hollenderskim, gdzie rozbroieni i pod decyzyą Króla Pruskiego oddani zostali. — Officer z woyska Szwedzkiego wypędzony Peterson, który naywięcey w Stralsundzie urządzał, i ieden dezerter przez sąd rozstrzelani zostali. — Miasto było na 3 godzinny rabunek oddane, lecz roztropnem urządzeniom Jenerała Gratien, który rozkazał dać dla żołnierzy wódki, wina, &c. ocalone zostało od rabunku. — Ludzie nasi z kres w niewolą przez Schilla zabrani, ocaleni zostali, lecz koni 11 przepadło; Kapitanowa Psarska z synem zabrana, uszła, cały iednak ekwipaż nędzny, iey garderoba, sprzęty i pieniądze, i Porucznika Sliwowskiego, officera bardzo biednego, zabrany został. — Schill był człowiek bez żadnego gieniuszu, co dzień w Stralsundzie piiany, lecz rzadki w dzisieyszym wieku okrutnik, bo własną ręką w poieździe przyprowadzonego kommissarza Francuzkiego zabił. Kanonierowi, który go ranił, w własnym mieszkaniu we dwa dni; kazawszy go przyprowadzić i pokazawszy mu ranę, w głowę z pistoletu wystrzelił; i tym podobnych wiele okrucieństw robił. — Naszych ludzi 14 od pułku 4go zabranych na kresach, nie mogąc namowić do swey służby, zamknąć w więzieniu, i sam tylko chleb i wodę im dawać rozkazał.„

Z Wiednia d. 8. Czerwca.

Czynią tu rozmaite domysły względem życzenia Węgrzynów, ieżliby im pozwolono oświadczyć się względem propozycyi, które im podał Cesarz w odezwie swoiey pod d. 15 Maia. Powszechnym prawie iest zdaniem, iż narod Węgierski byłby podzielony w wyborze Króla między Hrabią Illezhazy i Jene-

rałem Esterhazy, który iest kapitanem gwardyi szlacheckiey Węgierskiey. Hrabia Illezhazy nigdy niesłużył woyskowo; lecz w Węgrzech ma wielką wziętość, gruntuiącą się na popularności iego i zasadach filantropicznych.

Bayka iest, ażeby stolica tuteysza cierpiała niedostatek żywności. Panuie tu bowiem obfitość, i woysku na niczym niezbywa. Lud Austryacki ubiega się w przedawaniu żywności za gotowe pieniądze, które woysko Francuzkie z sobą sprowadziło, zwłaszcza, iż bankocetle kraiowe są dzisiay prawie za bezcen.

— Dnia 13. — Ogrody w Schönbrun są znowu otwarte dla publiczności. Uważano, iż dnia wczorayszego wieczorem Cesarz Napoleon przechodził się po nim wraz z Ministrem Sekretarzem stanu, i każdego uprzeymie powitał.

Słychać, iż Austryacy z powodu zbliżania się woyska Rossyyskiego ku Ołomuńcowi, wszystkie działa zbywaiące od obrony miasta, z tameczných zbroiowni zabrali i uprowadzili.

— *Dnia* 16 — Niedaleko Wolfsthal, w odległości iedney stacyi pocztowey od Prezburga, postawili Austryacy most na Dunaiu i na prawym brzegu tey rzeki przy Wolfsthal szaniec przedmostowy wysypali. Liczne iuż zachodziły utarczki w celu zdobycia i utrzymania tego szańcu.

Rząd niższey Austryi wydał zalecenie, ażeby każdy mieszkaniec w mieście i na przedmieściach doniosł we 24 godzinach, czyli niema u siebie iakiego zbiega Francuzkiego, Bawarskiego, Badeńskiego, Wirtemberskiego &c. lub człowieka niemaiącego pewnego sposobu do życia, włóczęgę i obcego żyda, a to pod karą zapłacenia 50 złotych do kassy ubogich, lub większą, stosownie do okoliczności.

Auszpurga d. 18 *Czerwca.*

Dnia wczorayszego przywieziono tu 37 chorągwi i sztandarow Austryackich, ktore od początku teraźnieyszey woyny zdobyto. Przy tych trofeach przeznaczonych do Paryża iechał ieden Pułkownik Francuzki. — Tegoż dnia przybył tu Regiment lekkiey piechoty, należący do gwardyi Cesarza Napoleona. Odpocznie on przez dziś, a iutro rano uda się w dalszą drogę do Wiednia. Wspomniony Regiment wynosi 1,600 ludzi, i niedawno został utworzonym w Paryżu. Składa się z dobraney młodzieży średniego wzrostu.

Z Kempten d. 15 *Czerwca.*

Doszła tu wczoray wiadomość, że rokoszanie zbieraiącey się w znaczney liczbie w przyległych borach, zagrażaią uderzeniem na nasze miasto. Dowodzca Francuzki Botosis wysłał natychmiast część woyska swego w ilości odpowiadaiącey przeciwney sile. Przyszło do żwawey utarczki, w ktorey rokoszanie straciwszy wiele ludzi, przymuszeni byli schronić się z wszystkich stanowisk w swoie wąwozy. Jeden z ich korpusow popłynął pokryiomu rzeką Iller dla uderzenia na miasto przez wieś Durach; lecz kapitan Schröder z batalionem ochotnikow zręcznemi obrotami zamiar ten zniszczył. Postawiony z swym oddziałem na moście niedaleko Kempten, posłał Porucznika Schube z granadyerami Auszpurskiemi i z nieco strzelców do Durach, dla rozpoznania okolic. Porucznik ten spotkał rokoszanow zaraz za wspomnioną wsią; uderzył na nich i tak zgromił, iż ocalenia w nagłey szukać musieli ucieczce. Od wczorayszego wieczora wszystko iest u nas spokoynie; zdaie się, że rokoszanie usunęli się w okolice miast Weiler i Immenstadt.

DODATEK

DO Nru. 58

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Srodę Dnia 19. Lipca 1809.

Z Lintz d. 12. Czerwca.

Xiąże Gdański, Marszałek Lefebvre, ma ieszcze głowną swoią kwaterę w tuteyszym mieście. Dywizya Królewicza Bawarskiego ſtoi z tey ſtrony Dunaju, a dywizya Jenerała Wrede na lewym brzegu tey rzeki; forpoczty oſtatniey codziennie prawie ucieraią ſię z Auſtryakami, i w krotce do walney bitwy przyyśdź może. Podług oświadczenia wyższych officerow Bawarskich, Cesarz Napoleon przysposobił iuż zupełnie plan do zadania wielkiego ciosu Auſtryi.

Z Lipska d. 26. Czerwca.

Dnia dziſieyszego po południu przybył tu Król Jmć Weſtfalski z kilku tyſiącami woyska Weſtfalskiego i Hollenderskiego.

— *D.* 27. — Zaledwo ſię Król Jmć Weſtfalski dowiedział o wtargnieniu nieprzyiaciela do kraiu naszego, ruszył natychmiaſt z szesnaſtutyſięcznym korpusem złożonym z woyska Weſtfalskiego, Hollenderskiego i Bergskiego, i wspaniale pośpieszył na pomoc napadniętym Sasom. Umknął zaraz nieprzyiaciel, skoro powziął wiadomość o nadciąganiu tak licznego korpusu.

Przybycie Króla Jmci Weſtfalskiego, zacnego sprzymierzyńca Monarchy naszego, uspokoiło i napełniło radośćią serca mieszkańcow. W orszaku tego Króla znayduie ſię Hrabia Fürſtenſtein, miniſter sekretarz ſtanu, wraz z Posłami: Francuskim, Bawarskim, Saskim i Hollenderskim.

Dnia dziſiayszego między godziną 4tą i 5tą po południu odprawił Król Jmć Weſtfalski luſtracyą kilku regimentow jazdy i piechoty; otoczony był licznym gronem officerow i ſtrażą honorową, składaiącą ſię z kupcow tuteyszych. Korpus ten z dobranych ludzi złożony, tudzież wyborna iego poſtawa i obroty, każdego widza w zadziwienie wprawiały. Radosne okrzyki żołnierzy i mieszkańcow tuteyszych wynurzyły uczucia tych, którzy maią szczęście widzieć w tym Monarsze łaskawego obrońcę oyczyzny naszey.

Stoiące tu woysko ścisłą karność zachowuie i pała chęcią spotkania ſię z nieprzyiacielem.

— *D.* 28. — Dnia dziſieyszego około południa wyiechał ſtąd Król Jmć Weſtfalski, i z korpusem swoim, ktory iuż po części wcześniey ruszył, udał ſię naprzod ku Dreznowi — Na krótki czas przed wyiazdem swoim, dał audyencyą deputacyi od magiſtratu tuteyszego, która mu ponowiła hołd uszanowania i wdzięczności. Na pożegnaniu zapewnił deputacyą

o przychylności swoiey ku miastu, i oświadczył iey ukontentowanie swoie za staranność w dostarczaniu potrzeb woyskowych; nareszcie domagał się szczerego uwiadomienia o karności, iaką woysko iego zachowywało.

Wspomniony Król wydał tu następuiący

Rozkaz dzienny.

"Zołnierze! Szybkość marszow waszych i dokładność obrotow naszych, taki skutek dla nieprzyiaciela sprawiły, iak gdyby przegrał bitwę! Jeszcze dnia onegdayszego okazywał zuchwałość względem sprzymierzyńcow naszych, zagrażaiąc pożogą i zniszczeniem miast i wsi naszych! — Dziś ze strachem ucieka przed nami. Zaledwo wytrzymał widok forpocztow naszych. — Całych ośmiu dni potrzebówał na posunięcie się z Drezna do Lipska, teraz zaś poznał, iż we dwoch dniach niespełna potrafił umknąć z Lipska do Drezna. — Rozumiał, iż iesteśmy ieszcze nad brzegami Fuldy, gdy już przeprawiliśmy się przez Saule. Niewiedział, iż ani trudow, ani niebezpieczeństw nieznamy, gdy idzie o pomoc cnotliwemu naszemu sprzymierzyńcowi, Królowi Saskiemu. — Zołnierze! Pozyskaliście prawo do szacunku i przyiaźni walecznych Sasow, i w podobnym razie z taką pewnością spuścić się na nich możecie, z iaką się oni na was w szlachetnym zaufaniu spuścili. — Działo się w głowney kwaterze Królewsko-Westfalskiey w Lipsku dnia 26 Czerwca 1809."

(Podp.) *Hieronim Napoleon.*

Zgodno z oryginałem:

Jenerał dywizyi i Szef głownego sztabu

Reubell.

(*Jest wiadomość, że Król Westfalski na czele woyska swego, wszedł do Drezna.*)

Z Frankfortu d. 19 Czerwca.

Sześćdziesiąt wozow naładowanych ammunicyą które tu kilka dni stały, wyszły dziś rano do Darmstad; drugi zaś konwoy prochu nadesłany onegday z Moguncyi udał się ku Hanau.

Onegday przybyli do tego miasta Wilhelm Xiążę Bawarski i iego małżonka, ktorzy powracaiąc z Manheimu, chcą odwiedzić Królestwo Jehmość Saskie; Wielka Xiężniczka Nassau, familia W. Xcia Wirzburskiego; Hrabia Bose Minister Króla Jmci Saskiego; Jenerał Cevini Minister Woyny; Pan Hopfgarten Minister wewnętrzny; Jener ł Forelle wielki mistrz Królestwa Jhmość; Pan Bourgoing Minister Francuzki; P. Canikow Minister Rossyiski; Baron Bethner Minister Króla Würtemberskiego przy Dworze Saskim; P. Reinvald Sekretarz legacyi Francuzkiey.

Marszałek Xiążę Walmy, ziechał tu także wczoray, końcem odwiedzenia Królestwa Jmci Saskich.

Król Jmć Saski odebrał dnia 18 b. m. gońca; iest to officer Saski, który dnia 14 wieczorem z głowney kwatery Cesarza Francuzow wyiechał (iest to ten sam officer który przez Warszawę powiozł rozkazy JO. Xięciu Poniatowskiemu.) Na wyieździe iego ukończono zupełnie mosty, które wspomniony Monarcha na Dunaiu stawiać kazał.

Listy z Peterzburga pod d. 30 Maja nie niedoszą o wyieździe Imperatora Jmci Rossyiskiego do woyska.

—*Dnia* 20 — Woysko obserwacyine, będące pod dowodztwem Marszałka Xięcia Valmy, stoi ieszcze spokoynie w tuteyszych okolicach. Sądzą iednak, iż ieszcze w tym tygodniu uda się do Frankonii. Z przezorności kazał Xiążę Valmy sprowadzić kassy z Hanau do Moguncyi

— *Dnia* 21go. — Marszałek Xiąże Valmy został mianowany dowódzcą 5tey i 26tey dywizyi, tudzież woyska odwodowego. Marszałek Xiążę Abrantes będzie dowodził woysku obserwacyinemu nad Elbą.

Z Paryża d. 21 *Czerwca.*

Monitor onegdayszy umieścił następuiący artykuł: — „ List prywatny z Włoch donosi o pobiciu d. 7go b. m. pod Klagenfurt Jenerałow Austryackich Chasteller i Schmit. Zabrano im 1500 jeńcow."

Rządzca Stanu i Audytor Karol de Breteuil został mianowany Intendentem Styryi, i mieszkać będzie w Gratz. Rządzca Stanu i Audytor Fargues otrzymał urząd Intendenta Karyntyi.

Xiąże Abrantes wyiedzie dnia iutrzeyszego z Paryża iak słychać, uda się do Augsburga. — Xiąże Castyglione (Marszałek Augereau) wyieżdza dnia dzisieyszego końcem objęcia dowodztwa w Katalonii.

Dziennik Państwa umieścił następuiący artykuł;

„ Wszystkie złe wiadomości i pogłoski nayniepomyślnieysze dla Francyi, maią swe źródło w Hollandyi. Tam to, zdaie się, iż niechęci i potwarz pobyt swoy założyły. Tam to naykłamliwsze i naybardziey oburzaiące wieści, wynaydowane przez szaleństwo i nienawiść przeciw Francyi; naywięcey znayduią popieraczow. Wielki Boże! Czyż to w Holandyi należy dawać lekkomyślnie wiarę, pogłoskom nieprzychylnym męztwu i potędze woyska Francuzkiego? Posłuchaymy co mówi iedna z partyi korrespondentów, tych to trąb ministeryum Angielskiego, swe echo w Holandyi maiących."

„ Xiąże Dalmacyi kapitulował z 24,000 Francuzow, którzy, iako ieńcy woienni, weszli iuż do Londynu. Król Hiszpański opuścił Madryt. Barcelona napowrot przez rokoszanow zdobyta. Asturyiczykowie zbili i poymali Xięcia Elchingen."

„ Z drugiey strony, rozboynik Schill porwał Króla Westwalskiego. Dawny Elektor Heski, i nieostrożny Xiąże Brunświk-Oels z 20,000 ludzi całe zagarnęli Niemcy. Już Tyrolczykowie są w Munich. Woysko Francuzkie obsadzone i zgubione; Cesarz Napoleon tak mało znaiący sztuki woienney, na czele tak boiaźliwego i nikczemnego woyska, iuż broń złożył."

„ Otoż w istocie, dosyć piękne dostrzeżenia! Hollenderczykowie powinniby przestać na zyskiwaniu niezmiernych summ przez kontrabandy, i niezatruwać stałego lądu potwarzami i kłamstwami, podżeganemi przez Gabinet Angielski."

„ Xiąże Elchingen opanował Asturyą, Oviedo i Gijon, połączył się z Xięciem Dalmacyi przy Mincho, a woysko Hiszpańskie bardzoby musiało bydź niewprawne, aby złączywszy się z Xciem Belluny w Alkantarze, nieumiało korzystać z swych powodzeń i nieuderzyło z tyłu na Lorda Wellesley, który nierostropnie oddalił się od Oporto."

„ Barsellona iest opatrzoną. W Katalonii rzeczy idą pomyślnie, i lepiey ieszcze poydą przez pomoc dać się maiącą od Xięcia Castiglione, który udaie się na dawny teatr swey sławy, i powtórny wstęp uskuteczni wzięciem Girony. Arragoniia iest nayposłusznieyszą z prowincyi Hiszpańskich."

„ Co do wielkiego woyska Francuzkiego. — Vice-Król Włoski iest w głębi Węgier. Oddziały Xięcia Gdańskiego są w Czechach, daleko iuż za Lintz, które to mieysce

opatrzone iest niepodobnemi do zdobycia fortyfikacyami."

„Jenerał Bertrand używa iak nayczynniey całey swey sztuki, dla zwyciężenia nayſtraszniey szego naszego nieprzyiaciela, Dunaiu. W kilka dni ſtaną na nim trzy moſty; pierwszy na łyżwach; drugi na tratwach; trzeci na palach. W piętnaście mieſięcy zaledwieby można poſtawić moſt na palach, na takiey szece, iak Dunay; Jenerał Bertrand może go w piętnaście dni ukończyć. Trajan kazał poſtawić moſt na Dunaiu, lecz powozy po nim przechodzić nie mogły. Cezar, kazał iak powiadaią, w dzieſięć dni zrobić moſt na Renie, lecz przez ten nie można było prowadzić powozy; a iakaż rożnica między Renem i Dunaiem! Moſt na palach, który ſtawiamy na Dunaiu, może bydź w 15 dni skończonym, i naycięższe działa przez niego bezpiecznie przechodzić będą mogły."

„Ubolewamy prawdziwie nad wieściarzami Hollenderskiemi, i temi, którzy w poniżeniu tego narodu, spekulacyą zakładaią, że wszyſtko nie idzie podług ich życzeń. Ubolewamy, że Major Schill, który powinien był skończyć życie na rusztowaniu, poległ w Stralsundzie dnia 31 Maia, zgonem walecznych."

„Siły Xięcia Brunświckiego, składaią ſię z 1,200, a dawnego Elektora Heskiego z 500, ludzi, którzy iuż wſtrzymani i pobici zoſtali, przez odważnego Saskiego Pułkownika Thielmann."

Rozmaite Wiadomości.

Gazeta Hamburska oddaiąc zawsze należną zaletę waleczności woyska naszego, umieściła naſtępuiący artykuł z Warszawy: —— Zdumiewać ſię wypada, iż Polacy dotąd bez obcey pomocy, własney ich sile zoſtawieni, nie tylko Xięſtwo Warszawskie od nieprzyiaciela oswobodzili, lecz nawet całą prawie Galicyą zdobyli, chociaż woysko ich ieſt podzielone. I tak w Hiszpanii ieſt ich 18,000 oprócz gwardyi, nadto woysko Polskie osadziło kilka twierdz Pruskich, tudzież Gdańsk, Toruń, Modlin, Serozk, Pragę i Częſtochowę. —— Gdyby Polacy mieli zebrane całe woysko, na ten czas Arcy Xiążę Ferdynand z 40to tyſięcznym korpusem swoim, zaraz z początku doznałby przeszkody w posuwaniu ſię pod Nowym-Miaſtem. Dywizye Jenerałow Dąbrowskiego i Zaiączka, dopiero po wypowiedzeniu woyny przez Auſtryakow, uzupełnione i urządzone zoſtały. Walczyły iednak z nieprzyiacielem, iak naydawnieysze woyska. Taki to ieſt skutek, gdy żołnierz biie ſię za własną oyczyznę. — Pan Berkow, waleczny szef szwadronu z regimentu Turna, religii żydowskiey, zabity pod Kockiem w Galicyi, powszechnie ieſt żałowany. Poległ on śmiercią prawdziwego bohatyra, bo od 15 lat popisywał ſię na wszyſtkich kompaniach we Włoszech, Niemczech i Polszcze. On pierwszy z żydow w Polszcze drogę do honoru ziomkom religią iego wyznaiącym utorował, i dał naypięknieyszy dowod waleczności dla innych Izraelitow.,, — Daley wyraża wspomniona gazeta, iż iak zapewniaią, cudzoziemcy aresztowani w Warszawie, byli w zmowie z Schillem; iż Auſtryacy myśleli zrobić rewolucyą w Xięſtwie Warszawskim, zdobydź ie, i opanować Gdańsk, ażeby mieli związek z Anglikami; lecz proiekta te spełzły na niczym.

Gazeta Berlińska pod artykułem z Pragi dnia 24 Czerwca, donosi, iż podług urzędowych wiadomości Auſtryackich z głowney kwatery Arcy Xcia Karola, nic ważnego niezaszło nad Dunaiem aż do dnia 22 Czerwca.

Jedno z pism publicznych Paryzkich wyraża, iż Roſſyanie tak nagle posuwaią ſię zewsząd w Serbii, iż niezawodnie połączą się w Sofia w Bulgaryi. Głowna kwatera Turecka schroniła ſię iuż aż do Adryanopola.

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 18 Lipca 1809.

Korzec Pszeniey	zł. pol.	48	do 52.
— Zyta		38	— 40.
— Jęczmienia		30	— 34.
— Owsa		26	— 28.
— Grochu		32	— 40
— Kaszy iaglaney		68	— 72.